



Godny patron w cenie

## Kto zasłużył na rok?

tekst

**AGNIESZKA  
NAPIÓRKOWSKA**

redaktor wydania

**J**ak masz na imię? To pytanie, które słyszymy od dzieciństwa aż do starości. Nadanie imienia dziecku, wybranie patrona dla szkoły czy instytucji zawsze jest ważnym wydarzeniem, zarówno w życiu jednostki, jak i społeczności. O tym, kogo warto wybierać na patrona, więcej obok i na stronie IV. Na terenie diecezji łowickiej istnieją parafie, w których – rozważając mękę Chrystusa – można też pochylać się nad historią i martyrologią narodu polskiego. O niecodziennych drogach krzyżowych piszemy na str. VI i VII.

### krótko

#### Balcerowicz u wojewody

**ŁÓDŹ.** Wojewoda łódzki Jolanta Chełmińska spotkała się 4 marca z prof. Leszkiem Balcerowiczem. Tematem rozmów były problemy gospodarcze w regionie, wykorzystanie funduszy infrastrukturalnych i planowana rozbudowa dróg i autostrad. Profesor odwiedził Łódź na zaproszenie Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu łódzkiego. Na spotkaniu ze studentami Balcerowicz wygłosił wykład „Kryzys finansowy czy kryzys kapitalizmu”.  
js



MARCIN WOJCIK

**W Muzeum łowickim 6 marca br. uroczyste ogłoszono rok 2009 Rokiem Jana Wegnera (w tle). Na zdjęciu: burmistrz Krzysztof Jan Kaliński**

W Łowiczu rok 2009 został oficjalnie uznany przez władze miasta Rokiem Jana Wegnera. Zaś w Skierniewicach rok ten poświęcono prof. Szczepanowi Pieniążkowi. **Jedno z tych wyróżnień wzbudza kontrowersje.**

**J**an Wegner przez całe życie był związany z Łowiczem. Historyk, nauczyciel, badacz przeszłości Łowicza, autor ponad 20 książek i setek artykułów. Przede wszystkim zaś – wielki patriota. Kilka lat po śmierci Wegnera nazwano jego imieniem Gimnazjum nr 2 w Łowiczu, a tym samym postawiono go młodzieży za wzór godny naśladowania. 6 marca władze miasta ogłosiły rok 2009 Rokiem Jana Wegnera. Nikt nie ma cienia wątpliwości, że to postać godna wyróżnienia.

Szczepan Pieniążek, choć przebywał w różnych częściach kraju i świata, szczególnie umiłował Skierniewice. Sadownik, profesor SGGW w Warszawie i współtwórca Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach. W pracy naukowej zajmował się uprawą drzew owocowych i ochroną sadów. Dziś stawiany jest za wzór dla młodzieży – jego imię nosi Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Skierniewicach. 11 grudnia 2008 r. władze Skierniewic ogłosiły rok 2009 Rokiem prof. Szczepana Pieniążka. Jednak czy profesor zasłużył na tak oficjalne wyróżnienie?

Dotarliśmy do wspomnień. W jednym z nich czytamy: „Profesor Pieniążek był stosunkowo tolerancyjny w stosunku do osób o odmiennych poglądach politycznych. Słabą stroną tej względnej tolerancji było jednak nakłanianie pracowników Instytutu Sadownictwa i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do wstępowania w szeregi PZPR, a w przypadku

wahających się kandydatów proponował wstąpienie przynajmniej do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL). Spokojnie przyjmował zdecydowaną odmowę, a jedyną konsekwencją pozostawania poza partiami komunistycznego reżimu mogły być trudności w objęciu bardziej odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych w Instytucie Sadownictwa (...)”.

Na stronie IV obecnego numeru „Gościa Łowickiego” przedstawiamy list, który został nadesłany do redakcji w sprawie obchodów Roku Pieniążka. Pojawiają się w nim informacje świadczące na niekorzyść profesora.

Nikt nie umniejsza zasług naukowych Szczepana Pieniążka. Chodzi o dziejową uczciwość i troskę względem młodych pokoleń, którym stawia się za wzór człowieka, utożsamiającego się z marksizmem. **dk**

Więcej o kontrowersyjnym wyróżnieniu prof. Szczepana Pieniążka w przyszłym numerze.

## Na progu jubileuszu



**Biskup Józef Zawitkowski podczas rekolekcji zachęcał do odwagi w wyznawaniu wiary**

**ŁYSZKOWICE.** W parafii pw. św. Kazimierza Królewicza w Łyszkowicach rekolekcjami wielkopostnymi, które w tym roku wygłosił bp Józef Zawitkowski, rozpoczęto duchowe przygotowanie do obchodów związanych z okrągłymi rocznicami: 650-lecia Łyszkowic, 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej i 60-lecia parafii. Podczas nauk rekolekcyjnych biskup J. Zawitkowski zachęcał do refleksji i rachunku sumienia, wielokrotnie pytając parafian, czy są ludźmi wiary i czy żyją sakramentami. Nauki zakończyły się 4

marca, w dniu odpustu parafialnego. Dziękując kaznodziei, proboszcz parafii ks. Jerzy Modelewski podkreślał, że rekolekcje były wydarzeniem historycznym. Zachęcał też parafian, by przygotowania do jubileuszu nie były tylko przygotowaniem sztyldów, ale także czasem refleksji nad tym, ile otrzymaliśmy od ojców i ile przekażemy przyszłemu pokoleniom. Uroczystości jubileuszowe, którym ma przewodniczyć prymas Polski kard. Józef Glemp, zaplanowano na 23 sierpnia br. **nap**

## Konkurs „Ośmiu Wspaniałych”

**RAWA MAZOWIECKA.** Osoby indywidualne, organizacje, a także szkoły mogą zgłaszać kandydatów do IV edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków. Jego celem jest promowanie pozytywnych postaw, zachowań i działań dzieci i młodzieży. Młodych ludzi, którzy zasługują na wyróżnienie, można zgłaszać w dwóch kategoriach wiekowych: „Osemeczka” – szkoły podstawowe i „Osemka” – gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Dopuszczalne są zgłoszenia

indywidualne i grupowe. Zwycięzca konkursu „Osemka” będzie reprezentował Rawę Mazowiecką podczas eliminacji ogólnopolskich w Warszawie 17 i 18 kwietnia. Honorowy patronat nad konkursem w Rawie Maz. objął ks. prałat Mieczysław Iwanicki. Wśród laureatów poprzednich edycji konkursu „Ośmiu wspaniałych” nigdy nie brakuje wolontariuszy ze Świetlicy Środowiskowej Przymierza Rodzin i SHK „Zawisza”. **an**



**W zeszłym roku w kategorii grupowej nagrodę (kajak) otrzymała 1. Drużyna Rawska służy Bożemu Bernarda Kryszkiewicza SHK „Zawisza”**

## W prezencie dla pań

**ŻYRARDÓW.** Z okazji Dnia Kobiet, obchodzonego w tym roku już po raz 99., prezydent Żyrardowa Andrzej Wilk zaprosił panie do Centrum Kultury na koncert Haliny Kunickiej. Artystka, przed liczną zebraną publicznością, którą w przeważającej większości stanowiły kobiety, zaśpiewała największe swoje przeboje. W drugiej części koncertu piosenkarka zaproponowała zebranych wspólny śpiew. Jak się okazało – wykonanie wielu utworów dla publiczności nie stanowiło żadnego problemu. Podobne imprezy i koncerty, a także seanse filmowe, odbywały się także w innych miastach. **nap**



**Podczas koncertu Halina Kunicka zaśpiewała przeboje, którym zawdzięcza popularność**

## Poznawali świat Antarktyki

**KUTNO.** Gimnazjum nr 3 im H. Sienkiewicza było organizatorem nietypowych lekcji dla uczniów klas szóstych kutnowskich szkół. Tematem zajęć, które miały miejsce w Międzyszkolnym Centrum Edukacyjno-Przyrodniczym „Nieznany świat”, była Antarktyka, jej położenie, warunki klimatyczne oraz flora i fauna kontynentu. W ramach zajęć uczniowie wysłuchali wykładu połączonego z możliwością obejrzenia eksponatów, podarowanych szkole przez dwóch kutnowskich polarników – Marka i Wiesława Kołodziejskich, a także obejrzenia filmu ukazujący życie ludzi i zwierząt na Antarktyce. **ag**



## Bogumił Czubacki

Otrzymanie promesy Urzędu Lotnictwa Cywilnego, która praktycznie umożliwia rozpoczęcie prac przy budowie lotniska cywilnego w Bielicach, jest dużym krokiem naprzód w naszych staraniach. Niezwykle istotny jest także fakt, że główny inwestor, mimo panującego kryzysu, nie zamierza wycofywać się z przedsięwzięcia. Otrzymaliśmy zapewnienie, że środki przeznaczone na budowę lotniska są zabezpieczone w budżecie firmy. Sama promesa umożliwia zarządowi spółki lotniskowej i władzom samorządowym tworzenie dalszych strategicznych dokumentów. Powstanie w okolicach naszego miasta lotniska to ogromna szansa na rozwój Sochaczewa i nowe miejsca pracy dla mieszkańców, stąd nasze ciągłe starania w tym kierunku. Cieszę się, że nasze wysiłki przyniosą konkretne efekty i zapewniam, że będą kontynuowane.

Burmistrz Sochaczewa dla „Gościa”

**GOŚĆ ŁOWICKI**

lowicz@gosciedzieny.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz, ul. Seminarjna 6a,  
 REDAGUJĄ: Marcin Wójcik – dyrektor oddziału, Bohdan Fudała, Agnieszka Napiórkowska, ks. Wiesław Kacprzyk – asystent kościelny

## Wieczory dla narzeczonych

# Zakochani na naukach

By wziąć ślub w kościele, **narzeczeni muszą ukończyć kurs przedmałżeński** i odbyć wizyty w poradni rodzinnej.

**O**kres Wielkiego Postu to czas, w którym w wielu parafiach diecezji łowickiej organizowane są kursy przedmałżeńskie. W Bełchowie, Krzemienicy czy Dmosinie takie nauki odbywają się raz w roku. – Jesteśmy małą parafią i nie ma potrzeby częściej powadzić kursu. Obecnie uczestniczy w nim 7 par – mówi ks. Jacek Kijewski, proboszcz z Krzemienicy. W Bełchowie zaś na spotkania przychodzi 20 par. W miastach kursy dla narzeczonych organizowane są kilka razy w roku.

**W Dmosinie w tegorocznym kursie przedmałżeńskim uczestniczy pięć par**

Podczas 10 spotkań narzeczeni poznają wybrane zagadnienia z teologii

małżeństwa i rodziny, a także uczą się naturalnego planowania rodziny. Mają też możliwość zastanowienia się nad tym, dlaczego chcą być ze sobą do końca życia. W prowadzeniu nauk duszpasterzy wspierają osoby świeckie, które udzielają praktycznych rad na temat życia małżeńskiego.

Po zakończeniu kursu narzeczeni mają obowiązek uczestniczyć także w indywidualnych spotkaniach w poradni rodzinnej. Większość par obawia się tych spotkań, myśląc, że doradca rodzinny będzie ingerował w ich osobiste relacje. Natomiast spotkania w poradni to czas na rozmowy o naturalnych metodach planowania rodziny, a także o zgłaszanych problemach czy wątpliwościach konkretnej pary. **nap**



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

## Przed maturą na Jasną Górę

# Nie wycieczka, lecz pielgrzymka

Tegoroczna pielgrzymka maturzystów do Częstochowy **wpisuje się w obchody rocznicy wizyty Jana Pawła II w Łowiczu.**

**C**o roku maturzyści naszej diecezji – podobnie jak ich rówieśnicy z innych diecezji – wczesną wiosną wyruszają odwiedzić Czarną Madonnę. Z tej okazji biskup Andrzej F. Dziuba wystosował do młodzieży zaproszenie. Podaje w nim hasło tegorocznego spotkania: „Jeden jest wasz Nauczyciel” (Mt 23, 8). Dalej bp

ordynariusz wyjaśnia, dlaczego zdecydowano się na akurat ten cytat: „Inspiracją do jego wyboru jest przypadająca w tym roku 10. rocznica pielgrzymki sługi Bożego Jana Pawła II do Łowicza. (...) Przypomniał on pewne prawdy, które dla Was, maturzystów, są dzisiaj niezwykle aktualne: »Młodość poszukuje wzorów i przykładów. Z pomocą przychodzi wam sam Jezus Chrystus, który poświęcił całe swoje życie dla dobra innych. Ku niemu kierujcie wzrok (...). Pan Jezus chce wam pomagać«”.

Pod koniec zaproszenia bp Dziuba przypomina, że „nie jest to wycieczka, ale pielgrzymka”, i apeluje, by przeżyć ją owocnie i godnie.

Tegoroczna pielgrzymka odbędzie się 4 kwietnia. **gn**

## Co w trawie piszczy?

felieton

**MARCIN WÓJCIK**

mwojck@goscniiedzielny.pl



## Na szkolenie marsz!

**P**owiatowy Urząd Pracy w Kutnie otrzymał certyfikat „Urząd Przyjazny dla Pracodawców i Osób Bezrobotnych”. Od razu pomyślałem, że chodzi o wybitne sukcesy w ograniczaniu bezrobocia w dobie kryzysu. Ale nie w tym rzecz. Warunkiem otrzymania takiego certyfikatu jest uczestnictwo pracowników UP w szkoleniach pod wdzięcznie brzmiącym tytułem „Przyjazny Urząd”.

Oryginalne „szkolenie” przeszli też nauczyciele szkół podstawowych, również w Kutnie. Na spotkanie z Dorotą Zawadzką, znaną z programu „Superniania”, przyszło prawie 100 pedagogów. Zawadzka podkreślała, że nauczyciel nie może powtarzać przez wiele lat tego samego schematu pracy. Niektórzy zainteresowani mówili to samo: „Nie dowiedziałam się niczego nowego, choć spotkanie było zabawne”.

Tego samego dnia w Kutnowskim Domu Kultury gościł Jacek Saryusz-Wolski, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu Europejskiego. Mówił o wyższości euro nad złotym, o wspólnej polityce Baracka Obamy i Unii Europejskiej. Saryusz-Wolski ma mniej znaną twarz niż superniania – zainteresowanie spotkaniem było znikome. Jednym słowem – znana twarz zawsze przyciągnie tłumy, choćby mówiła o dojrzewaniu bananów.

## listy

## To nie może być wzór

W związku z relacją na temat ogłoszenia 2009 rokiem Pieniążka zrodziło się pytanie, jakie postacie winniśmy promować jako przykłady do naśladowania. W ostatniej historii mamy różne przykłady osób, których postawy nie we wszystkich aspektach są autorytetami. Uważam, że promować należy osoby, które zasłużyły się generalnie na różnych płaszczyznach, np. obywatelskiej, patriotycznej, naukowej, ale zachowując odpowiednie standardy moralne. Osoby takie mają być swoistym wzorem do naśladowania dla następných pokoleń, powinny wskazywać, jak zachować się w sytuacjach, kiedy trzeba dokonywać szczególnie trudnych wyborów. Taką sytuacją był niewątpliwie czas panowania w Polsce po wojnie systemu komunistycznego. Jedną z takich postaci był prof. Emil Chroboczek, dyrektor Instytutu Warzywnictwa. Człowiek ten w trudnych warunkach politycznych nie należał do PZPR, nie splamił się nigdy promocją tego systemu. Umiał zachować godność. Doskonale wyczuwał granice, do których się mógł posunąć, aby funkcjonować w tamtych warunkach, pracować naukowo i zachować się przyzwoicie, tak żeby nie wstydzić się nigdy swojej postawy. Takie osoby wydają

mi się godne popularyzacji (tamtę system takich nie promował). Natomiast nadanie imienia prof. Pieniążka jednej ze szkół w Skierniewicach i stawianie go za wzór młodzieży wydaje



mi się niestosowne. Osoba, która była członkiem PZPR, w 1975 roku publicznie wystąpiła i poparła zdradzieczą propozycję poprawki do Konstytucji PRL o przyjaźni z ZSRR i kierowniczej roli partii, nie jest godna takiego zaszczytu. Nie kwestionuję zasług profesora dla nauki czy dla rozślawienia Skierniewic. Mając takie poparcie od partii, mógł sporo zrobić. Natomiast porównanie go do Herberta (tak przy najmniej rozumiałem z relacji

list@goscnieidzie lny.pl

w GN z grudnia 2008 r.) bardzo mnie zasmuciło. Herbert, który nie popierał tego systemu i cierpiał z jego powodu, został postawiony w jednym szeregu z członkiem partii, na której się ten system opierał. Wydaje mi się, że w sytuacjach, gdzie mamy do czynienia z postawami ambiwalentnymi, nie należy ich promować. Można wspominać o ich zasługach, aby wydobywać dobro, ale nie stawiać za wzór dla młodzieży. Młody człowiek w wieku dorastania pokonuje tzw. kryzys tożsamości, w którym kształtuje swoją postawę na przyszłość i szuka autentycznych wzorców. My odpowiadamy za to, kogo im wskażemy jako przykład. Jeśli popełnimy błąd, to już na starcie uczymy ich niewłaściwych postaw. Chciałbym, żeby mnie jasno zrozumiano. Daleki jestem od potępiania kogokolwiek. Ale trzeba odróżnić poczucie miłosierdzia od sprawiedliwości. Oddać cześć tym, którzy byli wierni wartościom i z tego powodu cierpieli. Owszem, wiele osób publicznych było członkami PZPR, ale szacunek budzą tacy, którzy zrozumieli swój błąd i umieli publicznie się do tego przyznać i od tego odciąć. Nie można od nikogo wymagać heroizmu, ale ci, którzy go wykazali, godni są do stawiania za przykład. Natomiast od wszystkich winniśmy wymagać przyzwoitości.

Ks. Mirosław Nowosielski

Pomysłowość  
MOPS-uNiepolityczna  
koalicja

Polska jest jednym z krajów Europy, gdzie żyje najwięcej młodych emerytów. Ich siłę postanowiono wykorzystać w Sochaczewie.

Chodzi o Koalicję na Rzecz Seniorów. To program, który ma skłonić do aktywności społecznej młodych emerytów. Zaangażowanie w działalność społeczną w grupach samopomocowych, stowarzyszeniach czy wolontariacie może przynieść wiele korzyści zarówno dla młodych emerytów, jak również dla tych, którzy z ich pomocy skorzystają. Taka pomoc przyda się zwłaszcza dzisiaj, kiedy słabną więzi sąsiedzkie i rodzinne.

Koalicja będzie koordynować działania lokalnych organizacji i instytucji świadczących pomoc na rzecz osób starszych. W pierwszej kolejności zajmie się przygotowaniem mapy barier architektonicznych i komunikacyjnych, a następnie ich likwidacją.

Działania Koalicji na Rzecz Seniorów koordynuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sochaczewie. Do tego unikatowego pomysłu będziemy jeszcze powracać. **js**

## Przed sympozjum „Dar Życia”: Skierniewice, 28 marca 2009

## Łańcuch modlitwy

Na kilka tygodni przed Diecezjalnym Dniem Świętości Życia, któremu od kilku lat towarzyszy sympozjum „Dar Życia”, przedstawiamy świadectwa osób, które podjęły dzieło duchowej adopcji. Chodzi o modlitwę w obronie poczętego życia i pomoc dla cierpiących z powodu grzechu aborcji.

Paweł Porczyk, mąż i ojciec ze Skierniewic: Pierwszy raz zetknąłem się z duchową adopcją poprzez moją sympatię (obecnie

żonę) w 1998 roku. Wróciła z rekolekcji ewangelizacyjnych i wówczas oświadczyła mi, że właśnie „adoptowała dziecko”. Byłem w szoku. Jak to możliwe? – pytałem. Spotykaliśmy się dopiero od miesiąca. Okazało się, że był to jeden z jej wyrafinowanych żarcików. Gdy już ochłonąłem, chciałem, aby powiedziała mi coś więcej na ten temat. I tak minął jeszcze z tydzień, może dwa, gdy pewnego wieczoru wróciliśmy



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

do rozmowy o duchowej adopcji. Powiedziałem, że skoro ona jest duchową matką, to ja w takim razie chciałbym być duchowym ojcem tegoż dziecka. Tak oto doczekaliśmy się „pierwszego potomstwa”. Od tego dnia codziennie klękaliśmy razem do Różańca i odmawialiśmy modlitwę za nasze adoptowane, a jeszcze nienarodzone dziecko.

Myszę, że ten fakt bardzo nas zbliżył do siebie i pozwolił lepiej

poznać się nawzajem. Codzienna wspólna modlitwa przez prawie 9 miesięcy (a przypomnę, że nie byliśmy wówczas jeszcze nawet w stanie narzeczeństwa) zaowocowała w przyszłości. Mógłbym nawet powiedzieć, że wciąż owocuje, chociażby tym, że chcemy razem i wspólnymi siłami zbliżyć się do Boga i stawać się coraz bliższymi dla siebie. **■**



## Państwo oszczędza na niepełnosprawnych

# Praca (nie)chroniona

Od stycznia tego roku państwo daje **mniej pieniędzy na zatrudnienie niepełnosprawnych**. Z tego powodu do Stowarzyszenia „Activus” w Kutnie zgłasza się coraz więcej bezrobotnych.

**D**wa ciężkie ciosy spadły na zakłady pracy chronionej – kryzys finansowy i niekorzystne prawo. Jeden i drugi mogą powalić niejedną firmę, a tym samym zamknąć w domu osoby niepełnosprawne.

### Rosną koszty

Od nowego roku pracodawcy otrzymują niższe dofinansowanie do niepełnosprawnego pracownika. Mogą liczyć najwyżej na pokrycie 75 proc. kosztów zatrudnienia. Pozostała część będą musieli wyłożyć z własnej kieszeni. Jeśli do tego dojdzie brak zamówień, spowodowany spowolnieniem gospodarczym w całej Europie, na pewno nie obejdzie się bez zwolnień. Z ekonomicznego punktu widzenia zatrudnianie niepełnosprawnych przestanie się opłacać. Pracownik z grupą inwalidzką pracuje krócej, bo 7 godzin dziennie, przez 5 dni w tygodniu. Do 26 dni urlopu dochodzi jeszcze 10 dni urlopu zdrowotnego. W zakładach pracy chronionej częściej pojawiają się też zwolnienia L4, co ma wpływ na ogólny bilans finansowy firmy.

### Czas pokaże

– W tym roku nie przewidujemy zwolnień, a w przyszłym dopiero się okaże, jak kryzys gospodarczy i cięcia dotacji wpłyną na kondycję firmy – mówi Teresa Popińska, specjalista ds. kadr i płac w Zakładzie Produkcji Cukierniczej „Chojecki” w Skierniewicach. – Prawie



**Wiesław Porczyk ze Skierniewic pracuje jako portier. Po zawale otrzymał trzecią grupę inwalidzką**

60 proc. naszej załogi to osoby z grupą inwalidzką. Dojeżdżają nie tylko ze Skierniewic, ale z okolicznych miejscowości. Pracują u nas głównie osoby z trzecią i drugą grupą. Mamy nadzieję, że cięcia nie będą konieczne.

– Przychodzi do mnie coraz więcej niepełnosprawnych, którzy w ostatnim czasie zostali zwolnieni z pracy – alarmuje natomiast Janina Wiśniewska, prezes Stowarzyszenia Aktywizacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych „Activus” w Kutnie. – To nie tyle skutek samego kryzysu, co oszczędności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Małgorzata Zdebska od dzieciństwa ma problemy z kręgosłupem. Z tego powodu została zaklasyfikowana do drugiej grupy inwalidzkiej. – Nie wyobrażam sobie życia bez pracy – podkreśla M. Zdebska. – Jestem osobą zbyt aktywną, by zamknąć się w domu. Muszę pracować.

Podobnie myśli Wiesław Porczyk ze Skierniewic. – Przez 21 lat pracowałem wśród ludzi – mówi pan Wiesław. – Po zawale nie mogłem już wrócić do wcześniejszej pracy. Będąc



**Małgorzata Zdebska pracuje jako asystentka w jednym z zakładów pracy chronionej w Skierniewicach**

w domu, czułem pustkę, brakowało mi kontaktu z ludźmi. Musiałem znaleźć łżejszą pracę. I udało się. Pracuję jako portier.

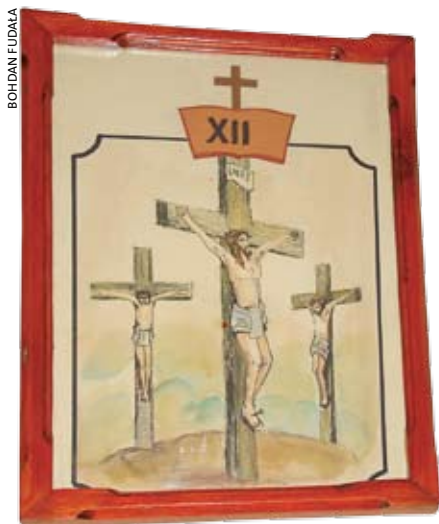
### Jeden za trzech

Nawet najmniejsze zrównanie zakładów pracy chronionej z wolnym rynkiem niekorzystnie odbije się nie tylko na samych firmach, ale przede wszystkim na niepełnosprawnych. Również w tym przypadku matematyka jest bardzo konkretna: na miejsce jednego pełnosprawnego pracownika potrzeba aż 3 pracowników z grupą inwalidzką.

Firmy, aby utrzymały status zakładu pracy chronionej, muszą zatrudniać przynajmniej 40 proc. niepełnosprawnych. Zazwyczaj zatrudniają o wiele więcej i to właśnie te przedsiębiorstwa, w których pracowali głównie niepełnosprawni, będą redukowały zatrudnienie do wymaganego minimum. A jeszcze rok temu odbywała się wielka kampania: „Niepełnosprawni – pełnosprawni w pracy”. W tym samym czasie państwo przygotowywało „niespodziankę” na nowy rok dla niepełnosprawnych i ich pracodawców. **dk**

■ R E K L A M A ■

103,5 FM Łowicz/Sochaczew	93,8 FM Kutno	94,7 FM Rawa Maz.	96,7 FM Skierniewice	98,1 FM Mszczonów/Żyrardów	
radio Victoria					agencja reklamowa
www.radiovictoria.pl					Victoria



### DROGI KRZYŻOWE.

W czasie, gdy tysiące wiernych odprawiają nabożeństwo ku czci Męki Pańskiej, **odwiedziliśmy najbardziej oryginalne drogi krzyżowe** w naszej diecezji.

tekst

**BOHDAN FUDAŁA**

bfudala@goscniedzielny.pl

**W**szyscy wiemy, że stacje Drogi Krzyżowej mają w pierwszym rzędzie pomagać uczestnikom nabożeństw w skupieniu myśli na ostatnich godzinach ziemskiego życia Chrystusa. Niektóre z nich mają też ogromne walory artystyczne lub sentymentalne. Są na przykład takie, które – oprócz męki Chrystusa – wskazują także na martyrologię naszego narodu.

### Sanktuarium „Solidarności”

Do takich właśnie dróg zaliczyć należy tę z Głogowca pod Kutnem. Głogowiec jest diecezjalnym sanktuarium maryjnym. I od dawna wątki religijne spletają się tu w nierozzerwalną całość z wątkami patriotycznymi. Już w XIX w. miejscowy proboszcz za wspieranie powstania styczniowego zesłany został na 37 lat katorgi na Syberii. Szczególnego rozgłosu sanktuarium nabrało w latach 80. poprzedniego stulecia. W 1982 r. proboszczem został tu mianowany ks. Marian Lipski. Lgnęli do niego działacze opozycyjni, co – oczywiście – nie w smak było władzom, nie tylko lokalnym. Na temat ks. Lipskiego artykuły – rzecz jasna agresywne – pisywał sam Jerzy Urban. W takiej to właśnie atmosferze w 1985 r., na błoniach za kościołem, powstała Droga Krzyżowa Narodu Polskiego.

# Nietypowe d



**Ks. Piotr Kalisiak: – Droga krzyżowa wymaga remontu**

**U GÓRY Z LEWEJ: W Garbalinie rysunki stacji wykonał więzień**

Poszczególnym stacjom przypisano bolesne wydarzenia z dziejów narodu. I tak na przykład stacja I przypomina bunt Kozaków pod wodzą Chmielnickiego, stacja II – konfederację barską, III (pierwszy upadek) – pierwszy rozbiór itd.

– Parafianie najczęściej odprawiają Drogę Krzyżową w kościele – zaznacza proboszcz ks. Piotr Kalisiak. – Może trochę paradoksalnie, ale najwięcej ludzi odwiedza drogę „solidarnościową” latem. Wtedy zatrzymują się pielgrzymki jadące do Lichenia. Przyjeżdżają też z Kutna, Płocka i najbliższych okolic specjalnie do nas.

Głogowiec zachował swój niepodległościowy charakter do dziś o tyle, że nadal na święta gromadzą się tu działacze „Solidarności”. A że znacznie mniej niż przed laty? To już osobny temat.

Ewentualni chętni, pragnący odprawić czy choćby obejrzeć tę Drogę Krzyżową, nie mają się co spieszyć. Spotkaliby puste kapliczki. Stacje są w trakcie remontu.

Niejako na miniaturę drogi krzyżowej z Głogowca natknijemy się w Osuchowie pod Mszczonowem. Jej powstanie zainicjował niezmondowany ks. Lipski, który przeniesiony tu został z Głogowca.

# Drogi

– Nasza droga jest zupełnie nieznaną szerzej. Nie mamy przecież sanktuarium jak Głogowiec – wyjaśnia proboszcz ks. Jerzy Witkowski.

Parafianie modlą się, wędrując wzdłuż stacji w kościele, zaś zewnętrzna droga jest swego rodzaju ciekawostką, czasami odwiedzana przez gości.

## Kombatanci dla siebie i potomnych

Spała jest miejscem, w którym kultywowane są tradycje walki niepodległościowej w okresie II wojny światowej. To przecież 12 km od Spały poległ ostatni żołnierz II Rzeczypospolitej – mjr Henryk Dobrzański „Hubal”. W Spałe znajduje się dom-pomnik zachowujący pamięć o leśnikach walczących z okupantem (przeszło 80 proc. leśników należało do AK). Na początku lat 90. środowisko byłych żołnierzy Armii Krajowej postanowiło pozostawić w Spałe jakiś symbol zakończenia zmagania o niepodległą Polskę, zakończonych w 1989 r. W 1992 r. – w 50. rocznicę powołania AK – powstał kościół połowy. Jest to plac z ołtarzem połowym w centrum. Od ołtarza rozchodzą się kapliczki Drogi Krzyżowej. Płaskorzeźby przedstawiają znane obrazy męki Chrystusa. Jednocześnie do każdej stacji przypisano daty mające ścisły związek z dziejami Armii Krajowej. Na przykład przy stacji X (u stóp krzyża) komentarz głosi: „W dniu 4 lipca

1943 r. zginął w Gibraltarze naczelny wódz i premier gen. Władysław Sikorski... Rychło po wypadku Stalin zerwie stosunki dyplomatyczne z legalnym rządem i poleci montować swój rząd. Od dnia tragedii, jaka zaistniała w Gibraltarze, Polska stanęła u stóp swojego krzyża. I od tego dnia zaczęto zdzierać szaty z jej Majestatu...”

– Po drodze oprowadzam osoby biorące udział w rekolekcjach w naszym domu formacyjnym – opowiada proboszcz ks. Dariusz Łosiak. – Widzę wielkie zainteresowanie i głęboką refleksję u oglądających stacje.

## Za kratami

Omawiane drogi krzyżowe są ogólnodostępne i żal tylko, że zbyt mało ludzi się nimi interesuje. Następną drogą jest... dobrze zamknięta. Do tego stopnia, że aby ją obejrzeć, należy mieć przepustkę.

Od ponad roku w Zakładzie Karnym w Garbalinie pod Łęczycą istnieje kaplica. Jej wystrój to zasługa samych więźniów. Rysunki Drogi Krzyżowej są dziełem kryminalisty, skazanego na długoletni wyrok za morderstwo.

Frekwencja na wielkopostnych nabożeństwach nie jest imponująca. – Drogi Krzyżowe odprawiamy w każdy piątek Wielkiego Postu – mówi kapelan ks. Jan Bukowski. – Przychodzi na nie do 20 osób.



Stacje w Spałe rzeźbił kombatant AK

Jak ocenia kapłan, to i tak nie najgorzej. W końcu większość z pensjonariuszy wychowywała się w środowiskach odległych od Boga i Kościoła, nierzadko patologicznych. Poza tym nie każdy chętny może iść do kaplicy, kiedy chce. Potrzebna jest zgoda wychowawcy. Nikt jednak nie wątpi, że w tym miejscu nie liczba uczestniczących jest najważniejsza. ■

PS. Na dokończenie renowacji drogi krzyżowej w Głogowcu potrzebne są fundusze przekraczające możliwości niewielkiej parafii. Można wesprzeć to dzieło, składając datki w kancelarii parafialnej bądź wpłacając pieniądze na konto w banku PKO BP nr: 87 1020 3440 0000 7102 0054 9667.



Stacje w Głogowcu przypominają bolesne wydarzenia z dziejów Polski



Kapliczki wśród igłaków – partyzanka droga krzyżowa w Spałe



Droga krzyżowa w Osuchowie to jedno z ostatnich dzieł ks. Lipskiego

RUCHY I STOWARZYSZENIA W DIECEZJI – **Odnowa w Duchu Świętym**

# Duch nie gaśnie

Modlitwa w dziwnym i niezrozumiałym języku albo dar prorocstwa – to **charyzmaty dane nie tylko pierwszym chrześcijanom.**

Odnowa w Duchu Świętym, zwana także Katolicką Odnową Charyzmatyczną, nie jest jednolitym ruchem. Gromadzi ludzi świeckich, którzy przez formację i modlitwę odnajdują swoje miejsce w Kościele i współczesnym świecie. W odróżnieniu od innych wspólnot, nie ma jednego założyciela ani daty, która wyznaczałaby jej początek. Opiera się na założeniu, że podobnie jak w Kościele pierwotnym, tak i dziś chrześcijanie są obdarowywani przez Ducha Świętego różnorodnymi darami.

## Wyposażeni w charyzmaty

Na terenie diecezji łowickiej istnieje 17 wspólnot Odnowy w Duchu Świętym. Najstarsza – „Apostoł” ze Skierniewic – w tym roku będzie obchodzić 20-lecie swojego istnienia. Najmłodsza ma kilka miesięcy, powstała w grudniu 2008 r. w Rawie Mazowieckiej i jeszcze nie ma rozeznanej ani nazwy, ani charyzmatu.

Opiekunem każdej grupy jest kapłan, a także świecki lider, wspomagany przez animatorów. Każda grupa, bez względu na wielkość, spotyka się co tydzień na spotkaniach modlitewnych, których głównym elementem jest spontaniczna, żywa modlitwa. Podczas spotkań ujawniają się charyzmaty, udzielane przez Ducha Świętego. Do darów nadzwyczajnych należą: dar języków, dar tłumaczenia języków, dar prorocstwa, a także dary rozeznania duchowego i uzdrawiania.

– Otrzymanymi darami służy całej wspólnotie parafialnej. W kilku parafiach odprawiane są Msze św. z modlitwą o uzdrowienie, w innych jest wyznaczony stały dzień i godzina modlitwy wstawienniczej – tłumaczy Krzysztof Kowalski, diecezjalny świecki koordynator Odnowy.

## Bez matrycy

Podstawowym charyzmatem wszystkich wspólnot jest ewangelizacja, która przejawia się w organizowaniu Rekolekcji Ewangelizacyjnych Odnowy (REO), w których może wziąć udział każdy. W ostatnim czasie takie rekolekcje odbywają się m.in. w Skierniewicach, w parafii NSPJ na Widoku, na które zgłosiło się ponad 140 osób. – Nie spodziewaliśmy się takich tłumów, to bez wątpienia działanie Ducha

Świętego – tłumaczy Tadeusz Zwołański, lider grupy „Miłosierdzie” z Widoku.

– Poza prowadzeniem rekolekcji nasze wspólnoty podejmują szereg innych działań. Angażujemy się w przygotowywanie młodzieży do bierzmowania, posługujemy przy kursach przedmażeńskich. W Żyrardowie duża grupa opiekuje się osobami przebywającymi w hospicjum, zaś w Jaktorowie – w Domu Pomocy Społecznej – wyjaśnia K. Kowalski. – Są też wspólnoty takie, jak choćby nasza, których charyzmatem jest niesienie tego, co czerpiemy z bycia we wspólnocie, do rodzin i środowisk pracy – dopowiada Małgorzata Łapa, lider grupy „Kana” z Łowicza.

Dawaniu świadectwa służą także organizowane raz w roku „Marsze dla Jezusa”. – Nasze skandowanie: „Bóg Cię kocha” czy „Jezus żyje” powodują zdziwienie, ale poruszają też serca – mówi ks. Witold Okrasa, diecezjalny koordynator Odnowy.

**Agnieszka Napiórkowska**

**Liderzy wspólnot z terenu diecezji łowickiej raz na kwartał uczestniczą w rekolekcjach formacyjnych, podczas których jest czas na modlitwę wstawienniczą**

## On nas zmienia



**Ks. WITOLD OKRASA,**  
DIECEZJALNY  
Koordynator  
Wspólnot  
Odnowy

W DUCHU ŚWIĘTYM – We wspólnotach Odnowy w Duchu Świętym nauczyłem się wielbić Pana Boga i zawierzać Mu swoje życie. Otworzyłem się też na prawdę, że Bóg mnie kocha. W tych wspólnotach odnalazłem serce Ewangelii. Służąc im, widzę owoce tej posługi i czuję, że jestem potrzebny. Niemalże każdego dnia przyjeżdża ktoś z prośbą, bym się za niego pomodlił.

**KRYSTYNA WOLNIEWICZ,**



**ANIMATORKA WSPÓLNOTY „SILOE” z ŻYRARDOWA**  
– Od 9 lat jestem we wspólnotcie. Ponad 4 lata temu

w wypadku samochodowym zginął mój 22-letni syn. Zabił go pijany kierowca. Wówczas od wspólnoty dostałam ogromne wsparcie duchowe i modlitewne. Nie popadłam w rozpacz ani nie zrodziło się we mnie uczucie zemsty. Potrafiłam też przebaczyć.

**URSZULA SZYMCZAK,**  
ANIMATORKA WSPÓLNOTY „SILOE” z ŻYRARDOWA



– We wspólnotcie jestem od 9 lat, zaś mój mąż od 7. W naszym małżeństwie było różnie.

Przechodząc razem formację duchową, przemieniamy nasze serca i czerpiemy siły, aby służyć sobie i innym. Poprzez dzielenie się Słowem Bożym z innymi małżeństwami poznajemy własne słabości i ograniczenia i uczymy się je pokonywać.



AGNIESZKA NAPIÓRKOWSKA